

CHWIŁA

Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych.

Cena 60 hal.

PRENUMERATA:

Miesięcznie we Lwowie 10 K. bez dostaw do domu.

OGŁOSZENIA według umowy.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
— LWÓW, PASAŻ HAUSMANA. L. 1.

Koniec asymilacji.

Rezultat wyborów do Sejmu polskiego, przeprowadzonych z początkiem bieżącego tygodnia na obszarze Królestwa polskiego i Galicji zachodniej nie jest dotychczas znany w całej rozciągłości. Nie wiemy zatem jeszcze, jaki będzie ostateczny wynik głosowania; tembardziej, że zwłaszcza w Galicji zachodniej z miastami razem głosowały też okoliczne miejscowości, co w jednym kierunku może spowodować niespodziewaną zmianę. Byłoby zatem przedwczesnem, już dziś wypowiedzieć definitywnie swe zdanie o charakterze wyborów, odbytych po raz pierwszy w wolnej Polsce na podstawie najbardziej demokratycznego prawa wyborczego.

Pod jednym atoli względem sytuacja jest zupełnie jasną i niewątpliwą. Zachowanie się Żydów w akcji wyborczej, oraz rezultat ich głosowania żadnej nie pozostawia wątpliwości. Już dziś jest pewnem, że Żydzi jasno zdali sobie sprawę z obecnego położenia, wyciągnęli odpowiednią naukę z przeszłości i, terźniejszości i wypowiedzieli swe wyznanie wiary z otwartością i szczerością, nie pozostawiając nic do życzenia. To jest fakt, z którym tak świat żydowski, jak i nieżydowski liczyć się musi. Wszelka zaś chęć przekręcenia lub zamienienia tego faktu byłaby tylko bezcelowem łudzeniem siebie i innych.

Przeszło 12000 głosów oddanych na kandydatów syonistycznych w Krakowie, oraz przeszło 74.000 głosów na listy narodowo żydowskie w Warszawie, jak niemniej ilość głosów, jaką ośgagnęły partie narodowo żydowskie w innych miastach większych — stanowią niezbity dowód, że całe żydostwo na obszarach polskich znajduje się zjednoczone i jednolite w obozie narodowym, ma przed sobą jasno wytknięty cel, kroczyć za mierza drogą prostą niewątpliwą.

Dla nas syonistów zjawisko to żadnej nie stanowi niespodzianki. Wierzyliśmy zawsze silnie w zdrowy instykt ludu żydowskiego, żywiłmy zawsze przekonanie, że przedź czy później zwycięży żydowska siła samozachowawcza, że naród żydowski ocknie się z letargu i jasno i otwarcie powie światu, czego chce i do czego dąży. Nie spodziewaliśmy się może tylko, że to tak rychło nastąpi. Byliśmy pewni, że żydostwo polskie stanie ostatecznie o własnych siłach i sprawy swe weźmie w własne ręce. Wątpliwości mieć mogliśmy tylko co do czasu, kiedy to ostatecznie się stanie. A wątpliwości nasze usprawiedliwione były faktem, że między naród polski a żydowski w cisnęły się ambicje polityczne pod dawnym tytułem Żydów-Polaków lub Polaków w. m.

Niebacząc na istotne różnice zachodzące między narodowościami pod względem pochodzenia, religii, tradycji historycznej i rozwoju kulturalnego, różnice, które bez szkody dla jednej lub drugiej narodowości nie dadzą się zatrzeć, znaleźli się Żydzi, którzy zerwawszy wewnętrznie z żydostwem lub rozluźnwszy swe z niem dotychczasowe węzły, jeśli głosić teorię o asymilacji Żydów w Polsce i o zbawieniu jej dla Żydów i Polaków skutkach. Łudzili siebie i wmałiali w Polaków, że ta zwarta liczna masa Żydów, mieszkająca na obszarach polskich, przy odpowiedniej polityce może zlać się z narodem polskim na pożytek ojczyzny i na pożytek Żydów. I zaczęli Żydzi Polacy prowadzić podwójną buchalterję: przekonań, z jednej strony występując na ze świat jako Żydzi — z wyznaniem pod względem narodowym, zaś jako Polacy, oraz zapewniali, że przy takiej podwójnej buchalterji bilans narodu polskiego wypadnie korzystnie.

Uгода polsko-czeska.

Kraków. (PAT). 31. stycznia 1919 r. z Londynu. Kwestye sporu polsko-czeskiego uregulowano wczoraj na konferencji w sposób zadowalający. Konferencya rozważyła przedstawienia obu stron. Oficjalne zapamiętania w tej materii przedstawił del. Dmowski, który oświadczył, że Polska życzy sobie otrzymać terytorium, które posiadała przed podziałem z r. 1772 i 1790, prowincye i miasto Poznań, miasto Toruń i wolny dostęp do morza przez Gdańsk.

Delegat czesko-słowacki dr. Benesz proponuje, aby obszary, o których mowa, zostały okupowane przez aliantów.

Polscy i czesko-słowaccy delegaci przyjęli ten plan.

Kwestya definitywnego urzadzania śląskich okręgów przemysłowych nie mogła być tak rozwiązana, jak inne zagadnienia terytorjalne odnoszące się do Polski, zajęte przez Polaków obszar etnograficzny mógłby być polski, gdyż Polacy stanowią 55% mieszkańców.

Delegat czesko-słowacki wypowiedział się że obszary te z powodu kopalni węgla są jedną niezbędną dla przemysłu czesko-słowackiego.

Konferencya zdecydowała, której z tych dwóch stron przypadnie część sporna, jednak po przednim zbadaniu tej sprawy. Obradując oświadczyli, że są skłonni do zbadania słuszności przytoczonych po wyżej enuncyacji.

Od teraz jest spór między Polakami i Czechami uregulowany, co jest rzeczą bardzo ważną... (Luka w radyotel.)

Skład tych, którzy mają zająć wieżę tę sprawę w Polsce: Francya: pp. Nouëns (... luka), gen. rał Nissel, Wielka Brytania i pp. Houard (... luka) Bootha, Włochy pp. Montagna i gen. rał Rone

Komitet wyjedzie z Paryża i uda się przez Wiedeń do Warszawy celem ustalenia dalszego postępowania.

Dziś rano komitet reprezentujący mocą stwa zajmie się badaniem tych zagadnień.

Konferencya pokojowa przeciw zaborczości.

Na onegdajszych obradach konferencyi pokojowej, w których uczestniczyli premierowie i min. spr. zagr. Anglii, Francji, Ameryki i Włoch uchwalone zostało następujące oświadczenie, zredagowane przez prez. Wilsona:

Rządy zebrane na konferencyi w celu stworzenia trwałego pokoju między narodami, żywo dotknięte są nadchodzącymi z różnych stron Europy, wiadomościami, że kilkakrotnie zastosowano siłę, aby zająć terytoria, których prawne przyznanie podlegać powinno decyzji konferen-

cyj pokojowej i oświadczaają, że wszelki zdobyty stan posiadania, przyniesie największe szkody tym, którzy się takich środków chwytają. Kto działa gwałtem, wzbudza podejrzenie, że nufa sprawiedliwości swych żądań i dowód legamności chce zastąpić stanem faktycznego posiadania. Szkodzi to wszystkim pretensjom prawnym, które mogłyby być podniesione. Kto pragnie sprawiedliwości, musi zrzec się gwałtu i przedłożyć swe pretensye konferencyi pokojowej.

Postanowienia konferencyi w sprawie Rosyi i Gdańska.

Paryż. (PAT). Przedstawiciele wielkich mocarstw ukończyli prace nad badaniem sytuacji w Rosyi. Wszyscy zgodzili się na propozycje Wilsona, aby wysłuchać sprawozdań delegatów wysłanych do poszczególnych gubernii Rosyi, podlegających rządowi ośmiemu, władcywostockiemu i bolszewickiemu.

Materiał zebrany będzie przedłożony Komisyi międzynarodowej, która następnie przedłoży ten materiał konferencyi pokojowej.

W podobny sposób będzie zbadana sprawa polska przez komisję wysłaną do Gdańska.

Schlebiając w ten sposób ambicji narodowej i pragnieniu ekspansji narodowej kierujących polityków polskich zdobili owi podwójni buchalterzy uzyskać wysokie stanowiska społeczne i wpływy, zdobyły przy pomocy starsiów austriackich mandaty we wszystkich ciałach reprezentacyjnych ogólnych i żydowskich. Wobec niedostatecznego uświadomienia politycznego ludu żydowskiego mogli przez długi czas bez protestu uchodzić za jego reprezentantów. Za takich byli przez społeczeństwo polskie i przez polityków polskich traktowani, jakkolwiek ani oni z ludem żydowskim ani lud z nimi nie miał wspólnego.

Wybory dopiero co przeprowadzone pożyły raz na zawsze koniec tej kłamliwej i dwulicowej polityce nieproszonej opiekunów. Żydostwo polskie oświadczyło głośno i dobitnie, że z tymi podwójnymi buchalterami nie chce mieć nic wspólnego. Odtąd każdy, kto nie jest ślepy i głuchym, kto chce wsłuchiwać się w głos rozwoju dziejowego, wiedzieć musi, że na śladowcy Jankla cymbalisy nie mają legitymacyi przemawiania imieniem ludu żydowskiego, że dźwiałog socyologiczny Żyda Polaka lub Polaka w

nie ma i w skutek wewnętrznego kłamstwa nie ma i był bytu. Nie ma Żydów-Polaków, ani Polaków w. m. Są tylko Żydzi albo Polacy — tertium non datur.

Kwestya polsko-żydowska domaga się swego wyjaśnienia i rozwiązania. Zastosowanie sankcji między Polakami a Żydami, doprowadzona do punktu niemal kulminacyjnego wskutek ostatnich wypadków nieszczęśliwych, przynosi niepowetowaną szkodę obu stronom. Według naszego najgłębszego przekonania, leży też w interesie obu stron, znaleźć nie wyjścia z tego dilemma, wyszukanie sposobu możliwego współżycia obu narodowości, obok siebie od wieków żyjących, a skazanych na życie ze sobą jeszcze przez długi czas. Stać się to może tylko przez wzajemne zrozumienie warunków życia, pragnień i dążeń. A torować do tego drogę może być pośrednie zetknięcie się prawdziwych reprezentantów obu narodowości przy usunięciu niepożądanych czynników.

Wybory na obszarach polskich daly jasno w tym kierunku wskazówkę. W naszym obozie jest żydostwo.